Nr. 96. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 26 Maja 1923.

Rok XLII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" [illegible] ników i czytelnia „[illegible]" (dawniej J. Hoposs i A. Salomonowej), ulica [illegible] Biuro M. [illegible], ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura [illegible].

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 12[illegible], L. i K. [illegible] ul. Marszałkowska 130; L. Bachweitz, Marszałkowska 1[illegible], S. Bachweitz, Fredry [illegible] T. Piatraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 7[illegible], [illegible] torska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń [illegible] brod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska [illegible] agencja reklamy, Gwarna 1[illegible]; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka [illegible], Jankowski [illegible] Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników I. Bachstan, [illegible] **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, [illegible] E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 1[illegible], „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej. — Załączniki** „Nowej Reformy" (prospekty, specjalne ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się [illegible]

Ustąpienie Bonara Lawa

Kraków, 25 maja.

Nawiedzony ciężką chorobą krtani, złamany psychicznie śmiercią jedynego syna na polu bitwy, Bonar Law ustąpił ze stanowiska prezydenta gabinetu angielskiego. Z zawodu przemysłowiec, Bonar Law należał od dawna do galerji współczesnych angielskich figur politycznych, jako przedstawiciel umiarkowania i rozwagi konserwatywnej, której nie mąci żadna śmielsza myśl, ani ryzykowniejszy poryw. — Przedstawiciel najwyższej burżuazji i plutokracji angielskiej, Bonar Law zalecał się przeciętnością temperamentu, dzięki której powołany został po ustąpieniu Balfoura na stanowisko leadera partji konserwatystów jeszcze przed wojną, kiedy to partja ta znajdowała się w opozycji i toczyła zaciekłą walkę z Lloydem Georgem najpierw o jego ustawy podatkowe, dążące do częściowego wywłaszczenia największych bogaczy, potem zaś o atrybucje Izby lordów, kiedy w odpowiedzi na odrzucenie przez nią tych właśnie ustaw, Lloyd George wystąpił z projektem rewolucyjnej wręcz ustawy o ograniczeniu atrybucyj tej Izby.

Obie te wielkie wojny parlamentarne konserwatyści przegrali. „Przeklęty Celt" — jak wówczas nazywano w tym obozie otoczonego nienawiścią Lloyda Georgea — przeprowadził najpierw swoje ustawy podatkowe, będące kasatą odwiecznych przywilejów majątkowych gentry angielskiej, potem zaś dokazał jeszcze większej sztuki, ponieważ przez przeprowadzenie tak zw. „Parlamentbillu" ograniczył atrybucje Izby lordów w ten sposób, że zamiast absolutnego prawa veta w stosunku do uchwał Izby gmin, zachowała ona tylko prawo veta suspenzyjnego na okres tej kadencji parlamentarnej, w ciągu której zaprotestowana ustawa została uchwalona.

Po tej klęsce konserwatystów przywódca ich stary arystokrata, filozof, pisarz i polityk w jednej osobie — Artur James Balfour ustąpił ze stanowiska przywódcy konserwatystów w listopadzie 1911 r., jego miejsce zaś zajął Bonar Law. Właściwy bowiem Anglikom „common sense" sprawił, że po przegranej wojnie politycznej nie cofnęli się konserwatyści angielscy na stanowisko bezwzględnych opozycjonistów i nie pogrążyli się w marzeniach o rewanżu, lecz natychmiast postarali się o stworzenie podstaw do współdziałania z liberałami zwycięskimi w innych bieżących sprawach. Do tego zaś było potrzeba, aby przewodnictwo partji objął człowiek spokojny, wolny od wszelkiego fanatyzmu i zaciekłości partyjnej, nie mający nadto żalu do nikogo o złamanie jego osobistego prestigeu.

Tymczasem partja liberalna zrealizowała stare plany konserwatystów, wchodząc w wojnę z Niemcami. Liberali przez dwa pierwsze lata prowadzili wojnę sami, kiedy jednak rzeczy szły pod kierunkiem nie dość energicznego Asquitha ospale i zaczęły kształtować się groźnie, Lloyd George bez wahania zawarł pakt z konserwatystami w celu utworzenia koalicji parlamentarnej i oparcia na niej nowego rządu. Asquith z garstką nieprzejednanych liberałów cofnął się do opozycji, Lloyd George zaś stanął na czele rządu koalicyjnego, w którym konserwatyści, z Bonar Lawem na czele, zajęli szereg ważnych posterunków.

Rząd koalicyjny doprowadził wojnę do zwycięskiego końca. Ale i tu jeszcze zdrowy rozsądek angielskiej polityki nie pozwolił na rozpadnięcie się koalicji, jako już niepotrzebnej i na wyzwolenie starych przeciwieństw i antagonizmów. Lloyd George przeprowadził swoje t. zw. „caki" wybory pod hasłem demagogicznem powieszenia Wilhelma i zniszczenia Niemiec. Dostał też ogromną większość, na czele której konserwatyści zarówno, jak skrajni i opozycyjni liberali, pozwolili Lloydowi Georgeowi jeszcze całe cztery lata rządzić dla załatwienia wszystkich tych spraw i problemów, które rozwinęły się jako konsekwencje traktatu wersalskiego i jego młodszych braci. Znowu najlojalniej popierali konserwatyści politykę „przeklętego Celta", jeździli z nim razem na aranżowane przez niego różne zjazdy i konferencje, głosowali karnie, aż do chwili, kiedy ten niestrudzony sztukmistrz i „suwerenny ignorant" potknął się jednak ostatecznie w uknutej przez niego sprawie grecko-tureckiej. Kiedy sprawa ta w rozwoju swoim doszła do punktu, w którym Anglja miała do wyboru albo rozpocząć nową wojnę w warunkach dla siebie najbardziej niebezpiecznych, albo narazić się na poważny uszczerbek w swoim prestigeu, opinja polityczna Anglji wybrała wprawdzie to drugie, ale zmiotła z widowni Lloyda Georgea, który stanąwszy na czele nowej swojej partji narodowo-liberalnej, wyszedł z ostatnich wyborów zaledwie z sześćdziesięciorna mandatami.

Konserwatyści uzyskawszy w nowym parlamencie ogromną większość, objęli rządy. Na czele gabinetu stanął Bonar Law, jak tego wymaga obyczaj, który każe, aby przywódca zwycięskiego stronnictwa stawał u steru. W polityce zagranicznej musiał on akceptować szereg tez, pozostawionych w spadku przez Lloyda Georgea, lecz nie rozwinął ich konsekwencyj ani w jedną ani w drugą stronę, nietylko dzięki osobistym swoim właściwościom, lecz także ze względu na kształtujące się coraz trudniej wewnętrzne położenie Wielkiej Brytanji.

W tych warunkach polityka Bonara Lawa musiała polegać głównie na biernej obserwacji rozwijających się wypadków i na ostrożnem wyczekiwaniu nowych konstelacyj i sytuacyj politycznych. Choroba przerwała tę politykę. Czy następca Bonar Lawa — także wielki fabrykant, Baldwin, rozwinie wyższą niż jego poprzednik aktywnośc wewnątrz i zewnątrz państwa, okaże niedaleka przyszłość. Fakt jednak, że cały prawie gabinet Bonara Lawa pozostaje nadal w swojem miejscu, każe przypuszczać, że tym razem zmiana osób u steru nie będzie oznaczała zmiany kursu przynajmniej dość szybkiej i energicznej.

Gabinet Baldwina

Londyn, 24 maja (PAT). Lord Cecil wstąpi do nowego gabinetu, Chamberlain otrzyma kanclerstwo skarbu, Hoare ministerstwo żeglugi powietrznej, a Colonnel Lesyle Wilson obejmie przewodnictwo partji konserwatywnej. Sir Horne w nowym gabinecie nie otrzyma żadnego urzędu.

POGŁOSKI O DYMISJI CURZONA.

Londyn, 24 maja (AW). W tutejszych kołach politycznych rozeszły się wczoraj wiadomości, że lord **Curzon zdecydował się złożyć swój urząd w gabinecie Baldwina** a tem samem wystąpić ze składu jego członków. **Jako jego następca upatrzony jest lord Derby.** Jeżeli kandydatura lorda Derbyego przyjdzie rzeczywiście do skutku, **będzie to oznaką zdecydowanie frankofilskiej polityki nowego gabinetu**, a równocześnie **pogorszenie szans niemieckich w międzynarodowej polityce.**

DOTYCHCZASOWA DZIAŁALNOŚĆ BALDWINA.

Londyn, 24 maja (AW). W uzupełnieniu informacyj o karjerze politycznej obecnego premjera podają tutejsze pisma następujące szczegóły:

Były kanclerz skarbu był już od dłuższego czasu kierującą osobistością, lecz tylko w szeregach partji konserwatywnej, szerzej dopiero dał się poznać od czasu swojej misji, w Ameryce **w sprawie konsolidacji angielskiego długu.** Zręczność, z jaką wywiązał się ze swojego zadania, zwróciła na niego bliższą uwagę angielskich sfer politycznych. Największą popularność uzyskał on zestawieniem ostatniego budżetu, przy wypracowaniu którego kierował się myślą, **by Anglja spłaciła co do ostatniego grosza swoje zobowiązania Ameryce.** Jakkolwiek nałożył on na ludność nadzwyczajne wprost ciężary, jednakże popierana przez niego **idea oszczędności zyskała powszechny poklask.** — Jego polityka finansowa jako kanclerza skarbu **ugruntowała kredyt Anglji w całym świecie.** Uchodzi on powszechnie za zwolennika radykalnych oszczędności oraz za bardzo wybitnego finansistę.

FRANCJA WOBEC ZMIANY GABINETU W ANGLJI.

Paryż, 24 maja (AW). Zamianowanie Baldwina prezydentem ministrów wywołało we francuskich kołach politycznych **dodatnie wrażenie.** Objęcie stanowiska premjera przez Baldwina komentowane jest tu w sensie kontynuowania polityki **przymierza z Francją.** Poglądy są tem więcej uzasadnione, że Baldwin, serdeczny przyjaciel Bonar Lawa, podkreślał zawsze **konieczność utrzymania przyjaźni francusko-angielskiej.**

WYMIANA DEPESZ POMIĘDZY BALDWINEM A POINCAREM.

Londyn, 24 maja (PAT). Baldwin wysłał do Poincarego depeszę, w której zawiadamiając go o objęciu stanowiska prezesa Rady ministrów wyraża nadzieję, iż **Francję i Anglję łączyć będą nadal serdeczne stosunki oraz, że utrzymany zostanie sojusz, będący celem polityki obu rządów.**

Poincare odpowiedział, zapewniając, że rząd francuski będzie współdziałał z rządem angielskim w rozwinięciu przyjaznych stosunków, **oraz utrwaleniu sojuszu między obu krajami.**

SYMPATJA AMERYKI DLA BALDWINA.

Londyn, 24 maja (AW). Tutejsze koła polityczne wskazują **na zaufanie, z jakiem się odnosi amerykańska finansjera do obecnego premjera,** twierdząc równocześnie, że fakt ten umożliwi Baldwinowi zainteresowanie Ameryki w gospodarczej likwidacji problemów powojennych.

Nowy gabinet wobec odszkodowań

Wiedeń, 24 maja (AW). Jak donosi „Neue Freie Presse", Baldwin i obecny kanclerz skarbu sir Robert Horne, wielokrotnie w mowach wypowiadali się **za czysto kupieckiem uregulowaniem problemu reparacyjnego.** Zapatrywania ich można uważać za panujące w londyńskiej City przekonanie, że rozwiązanie problemu reparacyjnego może tylko wtedy nastąpić definitywnie, jeżeli **Anglja okaże jak najdalej idące ustępstwo w kwestji długów wobec swoich sprzymierzeńców.** Równocześnie jednak miała by zrezygnować odpowiednio z pewnej części swoich pretensyj wobec Niemiec, na korzyść ustalonej przez nie definitywnej sumy, spłat. „Neue Freie Presse" twierdzi jednak, że obaj angielscy mężowie stanu czynią takie angielskie ustępstwo, zależnem od zwrotu przez Francję zajmowanych przez nią najważniejszych centrów gospodarczych Niemiec.

Londyn, 24 maja (AW). Obecny premjer angielski wygłosił tu przed paroma dniami mowę, w której wskazał na znaczenie powszechnego pokoju w Europie dla przywrócenia handlu. — Jest to jednak niemożliwe, przed całkowitem rozwiązaniem **problemu reparacyjnego.** Główna trudność polega na różnicy zdań, jaka się zaznacza między Francją i Belgją z jednej strony i Anglją z drugiej. W obecnej chwili **musi się zaczekać na dalsze kroki Niemiec, które według mniemania premjera, umożliwią porozumienie się między aljantami,** a w rezultacie przyczynia się do ostatecznego uregulowania kwestji reparacyjnej. **Obecne niepewne położenie nie może trwać dłużej, gdyż w wysokim stopniu szkodzi interesowanym w całym problemie narodom.**

PRZEWIDYWANIA CO DO PROGRAMU NOWEGO GABINETU.

Londyn, 24 maja (AW). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" omawiając politykę reparacyjną stwierdza, że objęcie steru przez Baldwina **nie wprowadzi żadnej zmiany w dotychczasowej taktyce Anglji.** Wobec tego rząd niemiecki **niepotrzebnie zwleka z ogłoszeniem noty reparacyjnej, mając na względzie kryzys rządowy w Anglji.** Obecna polityka reparacyjna angielska nie jest polityką partji, ale polityką całego narodu.

Omawiając deklarację nowego rządu, która ma nastąpić w najbliższych dniach, zapowiada dziennik **niespodzianki, które ona przyniesie tak w dziedzinie polityki zagranicznej jak i socjalno-politycznej.** Zdaniem dyplomatycznego sprawozdawcy, nie mały wpływ na stanowisko Baldwina, któremu da wyraz w swoim expose, wywarło porozumienie się z grupą Chamberlaina. Również i ze strony dominjów zaznacza się tendencja do odegrania pewnej roli, w polityce zagranicznej Anglji.

Odpowiedź rosyjska Anglji

Londyn, 23 maja (PAT). Krassin wręczył Curzonowi **odpowiedź rosyjską.** Rząd sowietów wypowiada w niej nadzieję, że układ przyjdzie do skutku i proponuje natychmiastowe zawarcie układu dającego Anglji prawo rybołóstwa. Rząd rosyjski zapłaci odszkodowanie za stracenie i aresztowanie obywateli angielskich, oraz wycofa dwa pisma, podpisane przez Weinsteina. Rząd rosyjski odpierając zarzut zerwania układu handlowego rosyjsko-angielskiego proponuje **wymianę myśli w tym kierunku,** a w wypadku przyjęcia noty rosyjskiej porozumie się Cziczerin ustnie z delegatami angielskimi.

Międzynarodowa konferencja handlowa w Pradze

Od 21 bm. obraduje w Pradze, pod przewodnictwem ministra Benesza, IX. międzynarodowy, parlamentarny kongres handlowy.

Dnia 22 bm. konferencja przyjęła następującą rezolucję:

Konferencje, uważając, że podwójne opodatkowanie dochodów tamuje rozwój międzynarodowych stosunków handlowych i finansowych, oraz uważając, że ciągłe powiększanie tych podatków czyni niezbędnem znalezienie najspieszniej środków przeciwdziałających i zaradczych, daje wyraz życzeniu, aby wkrótce została zwołana **konferencja międzynarodowa, celem zbadania powyższych spraw,** oraz znalezienia ich **rozwiązania.** Konferencja jest zdania, że wobec tego, iż artykuł 23 paktu o Lidze narodów należy uważać za zalecenie do zastosowania w miarę możności **jednolitego traktowania odnośnych spraw,** jako jedynego środka, mogącego przeciwdziałać kontrabandzie, oraz nie przeciwstawiając się włączeniu klauzuli o największem uprzywilejowaniu do traktatów handlowych, artykuł ten nie może być interpretowany, jako zawierający zobowiązanie do jednolitego traktowania, z drugiej zaś strony konferencja, jakkolwiek uznaje, że rozmaite sytuacje wymagają rozmaitego traktowania, wyraża opinję, że zawsze należy mieć na względzie regulowanie rzeczonych spraw przy stałej trosce **o międzynarodową harmonję handlową.** Konferencja uważa, że artykuł 23 paktu o Lidze narodów wymaga skasowania wszystkich utrudniających przepisów, dotyczących cyrkulacji towarów, oraz działalności osób i towarzystw, wymaga dalej realizacji w stosunkach międzynarodowych szerokich ulepszeń w kierunku wolności handlu w każdym kraju. Powyższe rezolucje będą przesłane szefom rządów, reprezentowanych na konferencji, oraz jeneralnemu sekretarjatowi Ligi narodów.

Jak z Pragi donoszą, przy omówieniu kwestji podwójnego opodatkowania delegat polski, sen. Brun, zaproponował do zgłoszonej w tej sprawie rezolucji poprawkę, wprowadzającą do kwestji tej zwyczaje ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych. Poprawka sen. Bruna została przyjęta, jak również jego rezolucja, domagająca się jak najrychlejszego podjęcia zarządzeń w celu uniemożliwienia w stosunkach międzynarodowych podwójnego opodatkowania.

Praga, 23 maja (PAT). Czeskie biuro prasowe. Na posiedzeniu międzynarodowej konferencji handlowej przyjęto jednogłośnie rezolucję czeską, wzywającą rządy, aby starały się wszelkiemi środkami **doprowadzić do skutku międzynarodową konwencję w kierunku wyzyskania dróg wodnych i zredukowania formalności paszportowych.**

Nowa nota niemiecka

Berlin, 24 maja (AW). Według ostatnich wiadomości, pierwszy projekt nowej noty niemieckiej został już w ogólnych zarysach ustalony. Rząd niemiecki miałby zaproponować przewidzianą przez plan Bonara Lawa **sumę 50 miljardów marek. Prócz tego godziłby się rząd na poddanie całego problemu reparacyjnego komisji ekspertów, gdyby Francja była niezadowolona również i z tych propozycyj niemieckich.** Wspomnianą komisją ekspertów mogłaby być również i komisja reparacyjna. Co się tyczy gwarancji, to prócz przewidzianych w traktacie pokojowym, **ofiaruje rząd niemiecki dochody z monopolu wódczanego i tytoniu.**

PROTEST PRZECIW AKCJI ROZKŁADOWEJ KOMUNISTÓW.

Dortmund, 24 maja (PAT). Związek robotników górniczych Niemiec i polski związek zawodowy wydały odezwę protestującą przeciw systematycznej akcji rozkładowej ,uprawianej przez emisarjuszy rosyjskich i miejscowych komunistów, jako **krępującej wolność przekonań.**

ALARMY WOJENNE NA WSCHODZIE.

Lozanna, 24 maja (AW). Pogłoski o przygotowaniach wojennych w Turcji w odpowiedzi na groźby greckie, wywołały w kołach konferencji **nadzwyczajne wrażenie oraz nastrój bardzo pesymistyczny.** W związku z tem, rozeszły się wiadomości **o wylądowaniu wojsk tureckich we wschodniej Tracji.** Wiadomości te łączą tu z wizytą Venizelosa u sir Rumbolda. Równocześnie Biuro Reutera donosi z Aten, że informacja o wysadzeniu mostu na Maricy przez wojska tureckie wywołało tam bardzo złe wrażenie.

GRECJA ODDAJE KARAGACZ.

Londyn, 23 maja. (PAT). Reuter donosi, iż Grecja wyraziła **gotowość oddania Turcji Karagaczu.** Ismet pasza przesłał wiadomość tę telegraficznie swojemu rządowi i wyraził przytem **swoje zadowolenie z powodu tej decyzji.**

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

— Ciężkie powietrze w tej naszej knajpie! I wy tu potraficie spędzać większość waszych wieczorów! Rozpacz! Zaglądam tu do was tylko od czasu do czasu i widzę, że wogóle nic się nie zmienia; zawsze jedne i tesame płomienne dysputy o sztuce, stek słów bezwartościowych, marna czarna kawa, ciężkie piwsko, po którem człowiek senny się staje i leniwy, a na drugi dzień każda praca wydaje mu się wysiłkiem, nieśmiertelny kotlet z groszkiem, podany przez równie nieśmiertelną Gretę.

— Bywają jeszcze flaczki i kluski dla mniej zamożnych.

— Nie każdego stać, jak kolegę, na codzienne zmiany. Zresztą człowiek ma coś z psa. przywiązuje się do budy i do łańcucha. — Grete! Jeszcze jedno piwo!

Eryk Wart, błękitnooki, dobrze zbudowany Niemiec, o barkach atlety, z pobożnem skupieniem wysączył resztę porteru ze swojego kufla.

Powietrze było rzeczywiście ciężkie. Dym papierosów szarą mgłą zawisnął w przestrzeni. wychylały się z tej szerzogi twarze rozmaite, czarne, pełne chłopięcej jakiejś swawoli. Oczy Iwona Jotejki błądziły od twarzy do twarzy, nagle jednak rozbłysło w nich zdziwienie: przy bocznym stoliku rysowała się niewyraźnie jasna, lekko pochylona główka kobieca.

Magda Warmińska... i ona tu! W takiej pospolitej knajpie! Także coś! W jednej chwili znalazł się przy niej.

— I ty tu, Rozświto? Kufelek porteru, czy papierosik? — drwił.

— Ani jedno, ani drugie. Dobry wieczór, Iwonie. A cóż ciebie tu sprowadziło, chyba nie to, że tu jest najtańszy w Monachjum kotlet z groszkiem? — Powitała go swobodnie.

— Cóż, wiele główek nafabrykowałaś już dla Wolfa? Bajecznie jesteś pracowita. — Wyminął pytanie, pytaniem.

— Kto chce żyć, musi pracować.

— Przestarzałe — nie pracując, żyje się lepiej.

— Ty jednak także pracujesz. widziałam twoją czwórkę na wystawie. Tyle w niej życia.

— Kicz pospolity.

Oburzyła się i zaczęła bronić jego pracy, a on, jak zawsze, ile razy ją spotkał, z nietajonym zachwytem chłonął jej zjawiskową urodę. Piękna była, jak cichy letni poranek o świtaniu. Gdy ją pierwszy raz spotkał, nasunęło mu się mimowiednie wspomnienie rosistego poranku, gdy cała natura taka świeża, taka niepokalanie czysta. Nazwał ją wtedy Rozświtą i zawsze tak odtąd nazywał. Zdawało mu się, że w ostatnich czasach zeszczuplała, stała się jeszcze bardziej wątła i wiewna, a wokoło jej cudownie zarysowanych ust wił się wyraz znużenia. Biedna Rozświta... Ile razy w akademji przyglądał się jej pracy samodzielnej, tyle razy ogarniało go głębokie współczucie. Tak marnie grypsać. Wszystko pod jej pendzlem stawało się martwe i drewniane. Jedynie kopje „odwalała" z poświęceniem i cierpliwością niebywałą, były dokładne ale marne — stary Wolf nie potrzebował jednak arcydzieł.

O! model byłby z niej stanowczo wspaniały, tak wspaniały, jak marna była z niej artystka. Namalował ją raz z pamięci, ma ten obraz w pracowni. Przez złociste łany, w blado-różowych tonach wstającego ranka, idzie biała, lekka, jak gdyby z mgły drżącej nad strumieniem uwiana postać, o oczach promiennych... bogin-ka... zjawa... „Rozświta". Podpisał obraz i nie sprzedał go, obrócił go tylko do ściany.

Przyniósł swój kufel do jej stolika. Wysoki, smukły, w wytwornem wieczorowem ubraniu, odbijał od zaniedbanych postaci artystów, jak gdyby zabłąkany wśród nich przypadkiem.

Miał coś z cygańskiej urody, w jego oczach czarnych, zmieniających wyraz co chwilę, przebijała tęsknota wiecznie błądzącej duszy człowieczej. Smagły był. opalony, z małym wąsikiem nad purpurą lekko wyrzuconych ust. — „Możnaby z niego z powodzeniem wymalować wędrownego grajka, hiszpańskiego granda lub apasza", mawiała o nim miss Ewelina Darnlej, trawiąca całe życie na malowaniu rodzajowych obrazków, bardzo wypracowanych, bardzo wykończonych i nieskończenie od sztuki dalekich.

Właściwie wśród nich, młodych, kilka było zaledwie prawdziwych, oryginalnych talentów, mających przyszłość, a z pomiędzy nich Iwon zdobył sobie już tak zwaną markę. Obrazy jego były poszukiwane i płacone, była w nich siła, oryginalność ujęcia, brutalna, naga prawda czasem, ale pochwycona pod kątem piękna.

— Dawnośmy się już nie widzieli, Rozświto, będzie z miesiąc.

— Trzy.

— Stęskniłem się już za tobą, królewno z bajki.

— I dlatego nie pragnąłeś wcale spotkania ze mną...

— O, przeciwnie! Tylko było to tak głębokie pragnienie, że nie zdołało się jeszcze uzewnętrznic. Podświadoma tęsknota. Cóż teraz malujesz?

— Róże.

Skrzywił się.

— Możebyś raz wyjechała z tych kwiatów.

— Kiedy je właśnie odtwarzam najlepiej, może dlatego, że je tak bardzo kocham.

— Zdaje ci się.

— Ty, Iwo! Słuchajno, zajdź kiedy do mnie, maluję teraz nowy batalistyczny obraz z czasów wojny chłopskiej. Mówię ci. co za ciała — tak się wszystko bije, aż radość.

Eryk Wart umieścił swój kufel pomiędzy Magdą Warminską a Eweliną Darnlej. wsunął pomiędzy nie swój stołek i, sadowiąc wygodnie swoją atletyczną postać, zapytał:

— Wolno, prawda?

— Najpierw siadł, a potem pyta, zaborcza niemiecka natura.

— Tak jest praktyczniej.

Oczy Iwona szukały kogoś po sali.

— Mógłby stary Catalloni zagrać, to jedyne w waszej knajpie, co ma w sobie czar.

— Prosiłam go i odmówił, powiedział, że nie jest usposobiony i gra... tylko w wista.

— Nie umiałaś prosić, miss Darnlej, wogóle nie umiesz prosić, a ten stary dziwak lubi, by go proszono. Zobaczysz, mnie nie odmówi.

Iwo przebiegł salę, otoczył ramionami szyję starego Włocha i swoją smagłą twarz przytulił do jego siwiejącej czupryny. Po zwiędłej twarzy starca przemknął uśmiech.

— Czegoż tam chcesz, kocie?

— Jednej, jedynej fantazji, co duszę rwie i o teraźniejszości zapomnieć każe... Jednej, jedynej...

— Gram właśnie i partja jest w ważnem miejscu.

— Pamiętasz, że spragnione napoić należy, jest to jedna z cnót chrześcijańskich, nie bądź skąpym.

— Skrzypce zostały w domu.

— Daj klucz. skoczę po nie, a ty skończysz tymczasem partję i wygrasz. — Zaglądnął do kart i rozśmiał się.

— O guziki grają!

— No... no... leć już nudziarzu, masz klucz. Chociaż, co wam tam z mojej muzyki.

Z czarnych oczu Iwona strzelił gorący błysk:

— Moje najlepsze prace poczęły się z twojej muzyki.

Catalloni ręką machnął i pochylił głowę niżej nad kartami, a Iwo po skrzypce poszedł.

(C. d. n.)

Z wycieczki dziennikarskiej

(Korespondencja „N. Ref.“).

Toruń-Bydgoszcz, 2 maja.

Stało się już przywilejem zjazdów zawodowych prasy, że każdy z nich kończy się wycieczką towarzyską pewnej liczby uczestników na kresy rozległej naszej ojczyzny. W obecnej chwili, gdy oczy całego politycznego świata skierowane są na zatarg nasz z wolnem miastem Gdańskiem, które, nie zadawalając się z roli, jaką mu wykreślił traktat wersalski, przybrać usiluje wobec Polski rolę przedstawiciela butnej Germanji i na minjaturowym swoim terenie, wbrew własnym interesom handlowym i politycznym, rozpiera się niczem wielkie suwerenne mocarstwo, wybraliśmy, jako teren naszej wycieczki Pomorze, oraz przylegający do niego skrawek polskiego morza.

Wycieczkę zorganizował warszawski Syndykat prasy z Syndykatem prasy prowincjonalnej byłej Kongresówki, a kierownictwo jej objęli pp.: Jan Czempiński, członek redakcji „Kurjera Warszawskiego“ z ramienia Syndykatu warszawskiego i redaktor Jan Sieciński, prezes Syndykatu prowincjonalnego. Zapisało się na uczestników 40 przedstawicieli dziennikarstwa wszystkich dzielnic polskich, oraz 8 pań.

Uzyskawszy od ministerstwa kolejowego specjalny wagon kolejowy pulmanowski na cały okres zamierzonej wycieczki, wyruszyliśmy z Warszawy 19 bm. wieczorem. Pierwszym etapem wycieczki był Toruń, do którego przybyliśmy w sobotę o godzinie 8 rano. Przywitani na dworcu przez prezydenta miasta, p. Michałka, oraz zastępcę wojewody radcę Wal. Zaplę, udaliśmy się do willi wojewody Brejskiego, który, pomny swoich dawnych ścisłych z dziennikarstwem stosunków, zaprosił wycieczkę do swojej siedziby i podjął ją gościnnie śniadaniem. Zwiedziliśmy następnie kolejno szereg instytucyj miejskich, a w pierwszym rzędzie wspaniale urządzoną rzeźnię, elektrownię, starożytny ratusz toruński i Muzeum miejskie.

O godzinie 1 w południe w dworze Artura odbył się objad, wydany przez miasto, na którym przedstawiciele miejscowych czynników powitali gości szeregiem przemówień, na które odpowiadali kolejno: redaktor Sadzewicz, p. Czempiński i Maciej Wierzbiński.

Wycieczka do parku miejskiego, celem obejrzenia nowego pomnika Moniuszki, którego odsłonięcie nastąpiło nazajutrz z okazji zjazdu Towarzystw śpiewackich Pomorza, dopełniła programu kilkogodzinnego pobytu w Toruniu.

Do Bydgoszczy przybyliśmy w godzinach popołudniowych. Na dworcu oczekiwał przybywających imieniem miejscowego komitetu red. Teska i zawiózł do hotelu Lengnina, gdzie oczekiwały zamówione kwatery. Kilka godzin popołudniowych zużytkowano na zwiedzenie kilku największych zakładów przemysłowych Bydgoszczy, będących dumą i chlubą nietylko miasta i dzielnicy pomorskiej, ale całej Rzeczypospolitej.

Bydgoszcz jest jednem z miast, które są z przyszłością przemysłową Polski najściślej związane. Skrzętność pracy zdziałała tu cuda przez ostatnie trzy lata niepodległego bytu dzielnicy pomorskiej. Miasto, jedno z najpiękniej w Polsce rozłożonych, nad malowniczą Brdą, ufundowało się przemysłem pierwszorzędnym, zaopatrującym całą Polskę w wyroby żelazne i techniczne. Uspławniona Brda ze swemi sławnemi śluzami przy ujściu do Wisły, ułatwia znakomicie eksport zboża i drzewa i sprawia, że dziś Bydgoszcz stała się emporją handlową, do której ciąży cały ruch ekonomiczny. Cóż dziwnego, że w tych warunkach miasto, liczące 120.000 ludności, wysunięte w głąb dzielnicy pomorskiej, dąży do łączności z Pomorzem, żąda wydzielenia go z województwa poznańskiego, mając wszystkie warunki zostania stolicą województwa pomorskiego.

Z wielkich zakładów przemysłowych zasługuje na zanotowanie niedawno uruchomiona fabryka Towarzystwa akcyjnego „Kabel polski“. Olbrzymie gmachy fabryki, położone o 3 kilometry za miastem, zajmują przestrzeń kilku morgów i dominują zdaleka nad fabryczną częścią miasta. Jest to placówka państwowego znaczenia, produkująca wszelkiego rodzaju przewody elektryczne do siły i światła, jak również kable telefoniczne dla stacyj miejskich i na potrzeby armji. Towarzystwo to powstało z inicjatywy Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i oparte jest na kapitałach wyłącznie polskich. Piękny teren fabryczny, położony pomiędzy spławną rzeką Brdą a szosą i linją kolejową, daje możność wielkiego rozbudowania się fabryki, a nowoczesne urządzenia techniczne i zespół fachowców, prowadzących fabrykę, rokuje jak najlepsze nadzieje pomyślnego rozwoju tego tak ze wszech miar pożytecznego przedsiębiorstwa.

Wieczorem w sali hotelu Lengnina podejmowało miasto wycieczkę dziennikarską bankietem, na który przybyli przedstawiciele miejscowego towarzystwa, oraz, jako reprezentant wojskowości jenerał Jung, dowódca 15 dywizji. W szeregu powitalnych toastów, na które odpowiadali kolejno przedstawiciele Syndykatu, przewijała się świadomość siły przedstawicieli miejscowego przemysłu, czujących odpowiedzialność swoich zadań i dumnych z tego, co już dokonać zdołano w odniemczonem mieście. Nie brak też było aluzyj do dzisiejszych stosunków Polski i Gdańska i silnego zaakcentowania woli do czynu, któryby utrwalił państwowo prestige rządu polskiego. W. P.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 25 maja.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się w przyszłym tygodniu. Porządek dzienny obejmuje szereg spraw przeważnie z zakresu gminnej gospodarki finansowej.

PODROŻENIE CEN PRĄDU ELEKTR. I GAZOMIERZY. Wczoraj wieczór odbyła się w magistracie pod przew. wicepr. m. Sarego konferencja komisji gazowo-elektrycznej, na której uchwalono na okres V br. następującą taryfę na prąd elektryczny: za 1 kilowat w zakładach gminnych 1400 mk., w kinoteatrach 7000 mk., dla prywatnych 2600 mk., dla lokali 5000 mk., dla motorów 2300 mk. Ceny gazu pozostawiono niezmienione, podwyższono jedynie należytości za użycie gazomierzy. I tak: za użycie trzech płomiennych gazomierzy do wysokości 1000 mk., 5-płom. 1200 mk., 10-płom. 1500 mk., 20-płom. 1800 mk.

PODWYŻKA PODATKU OD LOKALI. W dniu 23 bm. odbyło się pod przew. prez. Federowicza posiedzenie połączonych sekcyj II i III Rady miejskiej, na którem rozpatrywano sprawę uzyskania funduszów na konieczne inwestycje miejskie, oraz uchwalono podwyżkę podatku od lokali od lipca br.

ROZSZERZENIE STACJI RADJO-TELEGRAFICZNEJ. Jak się dowiadujemy, dyrekcja poczt w Krakowie zwróciła się do prezydjum m. Krakowa z prośbą o wydzierżawienie dyrekcji kilkunastu morgów pola na rozszerzenie stacji radjo-telegraficznej w Dębnikach. Stację tę przejęła dyrekcja poczt przed niedawnym czasem od władz wojskowych. Czas dzierżawy, o który prosi dyrekcja poczt ma wynosić 25 lat. Sprawa ta będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu magistratu.

WYPŁATA ZASIŁKU. Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 22 maja br. wysyłkę ostatnich przekazów na przyznany 33·33% zasiłku oraz na ratę pensji za czerwiec dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należytości przez odnośne urzędy pocztowe będzie ukończona w najbliższych dniach.

PODZIĘKOWANIE RED. FRYLINGA. Od red. Zygmunta Frylinga otrzymujemy list następujący:

„Z powodu pięćdziesięciolecia mej pracy dziennikarskiej otrzymałem nader liczne dowody życzliwej pamięci i uznania, które nadchodziły do rąk moich aż do dni ostatnich zarówno ze strony licznych instytucyj, kolegów zawodowych z całej Polski, jak i szerokich kół społeczeństwa. Nie mogąc dziękować wszystkim z osobna za złożone mi, bądź osobiście, bądź listownie, życzenia i uczczenie dnia tak dla mnie uroczystego, składam na tem miejscu z serca płynące podziękowanie, zapewniając, że dodali mi prawdziwie sił i zachęty do dalszej pracy na umiłowanym posterunku.

„Przedewszystkiem zaś dziękuję najserdeczniej moim Szanownym Kolegom z Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, Towarzystwu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, Kasyna i Koła literacko-artystycznego we Lwowie i redakcji „Kurjera Lwowskiego“ za powzięcie myśli i łaskawe zorganizowanie obchodu jubileuszowego“.

Lwów, 23 maja 1923. Zygmunt Fryling.

WYCHODŹTWO DO AMERYKI. W związku z rozpoczynającym się wkrótce nowym okresem emigracyjnym, polski urząd emigracyjny podaje do wiadomości, że na razie rozważane będą w celu wydania paszportów wyłącznie „affidavity“: 1) żon, jadących do mężów; 2) dzieci, jadących do rodziców; 3) rodziców, jadących do dzieci; 4) sierót do lat 14. „Affidavity“ osób, jadących do sióstr, braci i dalszych krewnych nie będą rozważane do chwili ogłoszenia osobnego rozporządzenia. „Affidavity“ wnosić należy, począwszy od 1 czerwca, w starostwach, państwowych urzędach pośrednictwach pracy i opieki nad wychodźcami, w instytucjach społecznych, bądź wreszcie w biurach okrętowych. Instytucje te skierują „affidavity“ do urzędu emigracyjnego w celu ostemplowania. Urząd emigracyjny prześle wszystkie „affidavity“ ostemplowane do właściwych starostw, w celu wyrobienia paszportów do Stanów Zjednoczonych. „Affidavity“ nieostemplowane zwracane będą do instytucyj wysyłających. Urząd emigracyjny ostrzega, że „affidavity“ przesyłane bezpośrednio do urzędu lub przedstawione osobiście, zwracane będą bez załatwienia.

Reemigranci będą mogli otrzymać paszporty do Stanów Zjednoczonych w starostwach, bez zaświadczenia urzędu emigracyjnego, na zasadzie dawnego paszportu, wydanego przez konsula polskiego w Ameryce i karty wstępu do konsula amerykańskiego.

ZAKWESTJONOWANY CUKIER. Przed kilku miesiącami, jak w swoim czasie donosiliśmy, władze sądowe zajęły w składach „Polskiego Globu“ przy ul. Zacisze 12 wagonów cukru, będącego własnością Małopolskiego Związku cukrowni. Zakwestjonowanie tego zapasu spowodował fakt, że cukier przetrzymywany był w magazynach przez dłuższy czas i to w okresie, kiedy w mieście brakowało tego artykułu. Władze sądowe celem wyjaśnienia szeregu spornych kwestyj wysłały akta do ministerstwa skarbu, które następnie skierowało sprawę do ministerstwa sprawiedliwości. Onegdaj nadeszły akta z Warszawy do sądu krakowskiego, i oddano zostały prokuraturze, która ostatecznie zadecyduje o zajętych zapasach cukru.

ŚMIERTELNY UPADEK DZIECKA. Wczoraj rano z balkonu drugiego piętra przy ul. Starowiślnej 15 spadł na bruk dwuletni chłopiec Tadeusz Kisielewicz, syn funkcjonarjusza policji. Lekarz pogotowia stwierdził załamanie podstawy czaszki i przewiózł nieszczęśliwe dziecko na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. W szpitalu w kilka minut po przywiezieniu chłopczyk zmarł.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W czasie ćwiczeń gimnastycznych w „Sokole“, nauczyciel Jan Kulik, lat 22, demonstrując skok na tyczce, upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kości w prawej nodze. Po założeniu opatrunku lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

NIEFORTUNNA JAZDA PO PORĘCZY SCHODÓW. Wczoraj wezwano lekarza pogotowia do 10-letniego Maksa Ferdynanda, syna kupca przy ul. Wrzesińskiej 11. Chłopiec zsuwając się po poręczy schodów, spadł z drugiego piętra na posadzkę klatki schodowej, przyczem doznał złamania podstawy czaszki. Na życzenie rodziców pozostawiono dziecko po opatrzeniu, opiece domowej.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU SYNDYKATU DZIENNIKARZY. Dzisiaj, w piątek o godz. 1-szej w lokalu redakcji „Czasu“ odbędzie się posiedzenie wydziału Syndykatu dziennikarzy krakowskich.

WALNE ZGROMADZENIE CZERWONEGO KRZYŻA okr. krakowskiego odbędzie się 27 czerwca br. w Kasynie oficerskiem przy ul. Zyblikiewicza.

Z KRAKOWSKIEGO „SOKOŁA“. Walne zgromadzenie Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o g. 9½ rano.

ODCZYT na temat „Śmiech w szkole“ wygłosi p. Włodzimierz Bielecki w sobotę 26 bm. o godz. 7 w. w Ognisku naucz., Rynek gł. 29, II p. Wstęp wolny.

WYCIECZKĘ DO MNIKOWA urządza Pol. Tow. Krajoznawcze w niedzielę 27 bm. Zgłoszenia w piątek, godz. 5—7, seminarjum żeńskie. Podwale 6.

Z kraju i ze świata

WALKA Z DROŻYZNĄ. Z Warszawy donoszą: Komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną wystąpił do rządu z wnioskiem o zaniechanie wprowadzenia nowych podwyżek akcyzy i taryf bez porozumienia się i wysłuchania opinji komisarza.

ZJAZD PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. W dniu 3 czerwca br. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów oddziałowych Związku zawodowego pracowników miejskich Rzeczypospolitej polskiej. — Zjazd dokona wyborów nowego składu Zarządu głównego oraz rozpatrzy i poweźmie decyzje w sprawach: uposażenia, statutu służbowego, emerytalnego i innych; nadto zjazd dokona reorganizacji sekretarjatu, własnego wydawnictwa „Pracownik miejski“ oraz zdecyduje, jakie stanowisko winien zająć ogół pracowników miejskich w stosunku do statutu miejskiego i wyborów do Rad miejskich. Obrady rozpoczną się o g. 10 rano (w niedzielę) w lokalu Związku (Krakowskie Przedmieście 1). Miasta, które nie posiadają jeszcze oddziałów, proszone są o przysłanie swych reprezentantów.

WOJEWÓDZKI ZJAZD NAUCZYCIELI W POZNANIU. Dnia 22 bm. rano rozpoczęły się w Poznaniu obrady zjazdu wojewódzkiego Związku nauczycielstwa szkół powszechnych. Zagaił obrady wiceprezes zarządu głównego, p. Zych, poczem przemawiali: kurator okręgu poznańskiego Chrzanowski, senatorowie Nowak i Woźnicki, oraz poseł Nowicki. Następnie przystąpiono do wysłuchania szeregu referatów. W zjeździe bierze udział ponad 200 delegatów.

WYROK W PROCESIE BIAŁOSTOCKIM. W uzupełnieniu podanej wczoraj przez nas informacji, donosimy, że wyrok białostockiego sądu okręgowego skazał:

Na bezterminowe ciężkie więzienie Szymona Maciejewicza; na 10 lat ciężkiego więzienia Jefima Iwaniuka; na 8 lat ciężkiego więzienia Mikołaja Wolfa; na 6 lat ciężkiego więzienia Wierę Masłowską i Sergjusza Baranowa; na 5 lat ciężkiego więzienia Aleksandra Stankiewicza; na 4 lata ciężkiego więzienia Eugenję i Konstantego Matejczuk; po 3 lata ciężkiego więzienia Stefana Żabińskiego, Adama Trypusa, Macieja Grygasa, Aleksandra Gorosza, Cyryla Bartoszuka; po 2 lata ciężkiego więzienia Grzegorza Koladę, Klemensa Zanojdę, Aleksandra Paruka, Józefa Zacharczuka; po 1 roku ciężkiego więzienia Stasiuka, Aleksego Nieczyporuka, Anisina Zachożego i Teodora Krota. Resztę, 25 oskarżonych, sąd uniewinnił, w tej liczbie i posła Jakowiaka, oraz por. wojsk lit. Kazimierza Wojtkiewicza (jako obcego poddanego).

ARESZTOWANIE STAROSTY PRZEZ SĘDZIEGO. „Gazeta Warszawska“ donosi o aresztowaniu przez policję na zlecenie sędziego Głowackiego starosty w Olkuszu, p. Stamirowskiego. Przyszło — według relacji „Gazety Warszawskiej“ — wskutek tego do burzliwych manifestacyj ludności. Ostatecznie po złożeniu kaucji starosta został z więzienia śledczego zwolniony.

ZAKAZ WYJAZDU DO GDAŃSKA. Według wiadomości „Kurjera Polskiego“, w odpowiedzi na szykany i nadużycia władz gdańskich w stosunku do Polski, władze polskie zamierzają wydać zakaz obywatelom polskim wyjazdu do miasta Gdańska i, co za tem idzie, miejscowości kąpielowych nad morzem, jak Sopoty, Oliwa i t. p. Pozwolenie na wyjazd dawane będzie tylko w celach handlowych.

POLSKI STATEK „LWÓW“ JEDZIE DO AMERYKI. Dnia 23 bm. opuścił port gdański statek szkolny „Lwów“, udając się w dłuższą podróż do Ameryki południowej. Przewidziana jest marszruta: Kopenhaga, Mallmö, Havr, wyspa Madera, Rio de Janeiro, ewentualnie Buenos Aires. Powrót — mniejwięcej tąsamą drogą.

„Lwów“ ma na swym pokładzie polską wystawę handlowo-przemysłową, zorganizowaną w porozumieniu z min. spraw zagr. i przy współudziale ministerstwa przemysłu i handlu, przez zarządy targów wschodnich i poznańskich. Kierownikiem wystawy jest p. Jawetz, który też będzie udzielał interesowanym sferom przemysłowo-handlowym zagranicy informacyj, jak również będzie reprezentantem firm, których eksponaty będą na statku wystawowym.

Komendantem statku jest kpt. Ziółkowski. Na pokładzie „Lwowa“ udadzą się w podróż uczniowie wszystkich trzech roczników kursu nawigacyjnego oficerskiej szkoły morskiej w Tczewie, oraz dwóch z kursu mechaników. Statek będzie w drodze około 6 miesięcy.

Ładunek, poza eksponatami wystawowemi, będzie się składał z partji towarów mieszanych, skierowanych do Kopenhagi, oraz cementu z Mallmö do Brazylji. Z Polski do Brazylji zostanie przewiezionych kilka ton pługów i 2 wagony sierpów. W drodze powrotnej prawdopodobnie statek weźmie również ładunek.

GOŚCIE ANGIELSCY WE LWOWIE. Wczoraj przyjechali do Lwowa pp. Ernest Main, red. polityczny „Westminster Gazette“ i Fryderyk A. Farrel, artysta malarz, w towarzystwie radcy min. spraw zagr. p. Z. Łady. Przybyłych powitał na dworcu sekretarz wojewody p. Milewski. Goście zwiedzili Wysoki Zamek i panoramę racławicką. Następnie u prof. Groera odbyła się herbata, na którą prócz gości przybyli także konsul belgijski Spitaels z małżonką, prof. Leon Piniński i naczelnik wydziału Wodzicki. Po herbacie zwiedzono kliniki, a o godz. 7 wieczorem nastąpił odjazd do Warszawy.

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW CUKROWYCH. Dnia 3 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie drugi zjazd przedstawicieli polskiego przemysłu cukrowniczego. W zjeździe weźmie udział naczelna rada przemysłu cukrowniczego, tudzież reprezentanci 80 cukrowni Rzeczypospolitej. W przeddzień zjazdu dnia 2 czerwca odbędzie rada naczelna posiedzenie w Przeworsku, obecnej siedzibie. Dnia 4 czerwca udadzą się cukrownicy do Borysławia, celem zwiedzenia centrum przemysłu naftowego.

Biura organizacji mieszczą się we Lwowie przy ulicy Chmielowskiego 1. 6.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI. „Wiek Nowy“ podaje następujący opis napadu rabunkowego.

Ubiegłej nocy z wtorku na środę miał miejsce pod Tomaszowem niebywale zuchwały napad bandycki. O godz. 11 w nocy wyjechały z Tomaszowa jak zwykle, do Bełzca do pociągu lwowskiego poczta tomaszowska oraz 5 omnibusów z pasażerami, którzy przeważnie składali się z kupców żydów. O godz. 11'15 w odległości dwóch kilometrów od Tomaszowa wyszli z lasu trzej ludzie, z których jeden nieuzbrojony zatrzymał konie, drugi zaś z karabinem Mausera w ręku i latarnią elektryczną, umocowaną na guziku kaftana, krzyknąwszy „ręce do góry, bo śmierć“, rzucił się na pocztyljona, odebrał mu broń oraz worek z pakietami pieniężnemi, w których znajdować się miało około 30 miljonów mk. Następnie bandyta rzucił się do zbliżającego się pierwszego omnibusu i z krzykiem „nie ruszać się, bo strzelę“, zmusił wszystkich pasażerów, aby wychodzili po jednemu, przeprowadzając u każdego skrupulatną rewizję.

Tymczasem trzeci bandyta także z karabinem i lampką elektryczną, oczekiwał zbliżających się ze strony miasta dalszych fur. Ostatnie, nic nie podejrzewając, przybywały jedna za drugą i ulegały tej samej procedurze, co i pierwsza. Ciekawem jest, że drobnych sum bandyci nie brali, a zegarki nie złote zwracali ich właścicielom. Po dokonanej „rewizji“ pasażerów, każdej poszczególnej fury, ustawiali w szereg, później poszukiwano w samych wozach, przeszukano wszystkie walizy i pakunki.

Cała ta procedura trwała około półtorej godziny. Ze zdumiewającym spokojem bandyta — był to jeden i tensam — dokonał rewizji wszystkich bez wyjątku pasażerów, nie wyłączając dorożkarzy, kobiet i dzieci, oraz robotników. Zdumiewające jest również, że ci trzej bandyci, z których jeden nawet bez broni, mogli zapanować nad tłumem ze stu podróżnych.

Dopiero o godz. 12'45, gdy wszystkie omnibusy zostały ograbione, jak należy, dano rozkaz ruszenia się z miejsc. Przybyli do Bełzca ze znacznem opóźnieniem, jednak pociąg do Lwowa, który oczekiwał poczty z Tomaszowa, również się zatrzymał na 20 minut, to też przybył dzisiaj do Lwowa z małem opóźnieniem.

PRZEMYŚL, 22 maja. (Zjazd dyrektorów szkół średnich. — Śledztwo w sprawie dostaw wojskowych — Włamanie do cerkwi. — Agitacja komunistyczna w szpitalu wojsk.). Dnia 6 maja odbył się w Przemyślu zjazd Związku dyrektorów szkół średnich okręgu przemyskiego, w którym wzięli udział z ramienia kuratorjum lwowskiego pp. radcy Jalmer i Nogaj, oraz dyrektorzy z Przemyśla, Jarosławia, Dobromila, Sanoka, Sambora, Leżajska, Rzeszowa i Jaworowa. Po zagajeniu zjazdu przez wiceprezesa radcę I. Rychlika i złożeniu sprawozdania z całorocznej działalności, wygłosił dyr. Tuleja referat na temat: „Technika i estetyka lekcji“. Ostatni walny zjazd we Lwowie i obecny w Przemyślu obradował wyłącznie nad sprawami nauczania i wychowania naszej młodzieży, zastanawiając się nad sposobem podniesienia wydatności pracy w zakładach. Kuratorjum okręgu chętnie uwzględnia inicjatywę Związku w tym kierunku. To też hospitacje dyrektorów, urządzanie kursów i prelekcyj w okręgach, wspólna wytwórnia pomocy szkolnej itp., w myśl uchwał zeszłorocznego zjazdu, mają na celu nietylko uzgodnienie nauczania w okręgu lwowskiego kuratorjum, lecz także udoskonalenie nauczania. Akcja ta w myśl statutu zarządu głównego we Lwowie, zrealizowana już częściowo w okręgu przemyskim, ma objąć także okręgi tarnopolski, stanisławowski i krakowski.

Z nowych wyborów weszli do zarządu Związku pp. dyr. Z. Skórski (Przemyśl) przewodniczący, radca Rychlik (Jarosław), zast. przew., J. Mazur (Dobromil) sekretarz i dyr. Kloczeński (Przemyśl) skarbnik.

Od kilku dni urzęduje w naszem mieście z ramienia jeneralnego sądu wojsk. w Warszawie mjr. Zieliński, który prowadzi dochodzenia w sprawie dostaw wojskowych dla okr. korp. X. Szczegóły śledztwa są na razie tajemnicą urzędową.

Onegdaj włamali się nieznani sprawcy do cerkwi grecko-kat. przy ul. Marjackiej i skradli wartościowe rzeczy z ołtarza.

Władze policyjne przeprowadziły w ubiegłym tygodniu rewizję w fabryce protez w tut. szpitalu wojskowym. Aresztowano kilka osób pod zarzutem propagandy komunistycznej.

SKRZYSZÓW, w maju. (Na przedstawieniu chłopskiem). W Skrzyszowie, wiosce, położonej tuż koło Tarnowa, Związek młodzieży polskiej wyłonił towarzystwo amatorskie, które urządza od czasu do czasu przedstawienia siłami włościańskiemi. Związek posiada nawet własny budynek. Jedno takie przedstawienie odbyło się w bieżącym miesiącu w dzień odpustowy.

Niewielki budynek wypełnił się po brzegi wiejską publicznością, wśród której przeważają „bajecznie kolorowe“ dziewczęta. Na przodzie scenka, prymitywnie zbudowana. Powały brak, a belki podłużne, ubrane zamorusanemi chłopakami. Napięcie ogólne.

Przed przedstawieniem prof. Wojciechowski z Tarnowa przedstawił znaczenie przedstawień włościańskich i oświetlił znaczenie króla Sobieskiego, którego postać w jednej ze sztuk ludowych miała się ukazać na scenie.

Odegrano z wielkiem zacięciem dwie sztuki ludowe: „Bernadottę“ i „Jana Sobieskiego pod Chocimem“. Pierwsza sztuka, przeznaczona więcej dla dzieci, wprowadziła nas w dziedzinę cudów, druga trudniejsza, bo pisana wierszem, dawała wykrawek z zamierzchłej przeszłości szlacheckiej. Obie sztuki odegrano wcale interesująco. Możnaby zarzucić coś niecoś i reżyserji i dykcji, ale całość robiła wrażenie na tych, dla których była przeznaczona. Z wykonawców należy wymienić Stożankę, której oswojenie się ze sceną było chwilami zdumiewające, Olszówkę, Zająca i Kiljana. Należy podkreślić, że imprezy teatralne spoczywają zupełnie w rękach włościańskich, a filarami zespołu amatorskiego są pp.: Olszówka, Zając i Baran.

Późno już było, kiedy tłum, pełen podniosłych wrażeń, wyszedł z ubogiego budynku teatralnego. Obok majaczyła sylwetka starego kościółka drewnianego, pochodzącego z piętnastego wieku, a w powietrzu unosił się zapach bzów. Jakaś radość z wiosny i życia rozpierała piersi, a umysł przepajała myśl, że w naszym ludzie polskim znajdują się nieprzebrane skarby, tylko potrzeba ręki, aby kruszec szlachetny zmienił się w szlachetne złoto.

OBERWANIE CHMURY I BURZA GRADOWA. Z Tarnopola donoszą: W nocy z 18 na 19 bm. z powodu gwałtownej ulewy, spowodowanej oberwaniem chmury, zostały zalane ulice Wertepna i Sienkiewicza w Tarnopolu, wyrządzając mieszkańcom tych ulic wielkie szkody. Woda wtargnęła tak gwałtownie do mieszkań, iż nie było mowy o jakimkolwiek ratunku. Ogólnej szkody nie zdołano na razie stwierdzić. Klęska dotknęła szczególnie 11 rodzin, które musiano delożować z domostw, zniszczonych powodzią. W jednym z domów utonęło dwuletnie dziecko; zginęło również wiele koni i bydła.

Poza tem w dniu 17 bm. spadł grad, wielkości kurzego jaja, w południowo-wschodniej połaci powiatu tarnopolskiego, wyrządzając olbrzymie szkody w zasiewach, tak ozimych, jak i jarych.

UROCZYSTOŚCI NA CZEŚĆ MANZONIEGO. We Włoszech odbył się szereg uroczystości z powodu 50 rocznicy śmierci znakomitego powieściopisarza włoskiego Manzoniego. Jestto zarazem setna rocznica wydania powieście Manzoniego p. t. „Narzeczeni“. Rząd nadał tym uroczystościom charakter wielkiej manifestacji patrjotycznej.

ZMARLI:

— Wincenty J a b ł o ń s k i, naczelnik sądu w Krośnie, umarł w tem mieście.

Ś. p. Wincenty Jabłoński był przez długie lata posłem do parlamentu austrjackiego i sekretarzem Koła polskiego. Na tem stanowisku był znaną i w sferach dziennikarskich popularną osobistością. Posłował także do Sejmu galicyjskiego.

Jan Saysso T o b i c z y k, inżynier, szef małopolskiej ewidencji katastru, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 67. W zmarłym traci społeczeństwo cichego pracownika.

— Maksymiljan B l ü t h, dyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, zmarł w Warszawie.

— Stanisław D z i e r ż y ń s k i, oficjał pocztowy zmarł w Krakowie 22 bm. w 38 r. życia. Pogrzeb odbył się we czwartek.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Zmiennie, chłodno, miejscami przelotne deszcze, wiatry półn.-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4763 Pamięci prof. Stan. Domańskiego i Antoniny z Kremerów Domańskiej — córka; 4764 Andrzej i Marcin Pawłowscy z Trzepnicy; 4765 Pamięci Idy z Durfordt Lasków 1-o Rotterowej 2-o Ossolińskiej — Zofja z Rotterów Czepe i Zyg. Rotter; 4766 Pam. dr Stan. Reicha ogniom. Leg. Pol., pol. 12 lutego 1916 — siostra i brat; 4767 Rodzina Doboszyńskich; 4768-9 (2 ceg.) Marja i Ignacy Grębószowie z Wadowic; 4770 Semin. pryw. żeńskie Benedyktynek w Przemyślu w dniu im. ks. Woje. Tomaki; 4771 August Iwański z Ukrainy; 4772 Rodzina Krzyżanowskich z Cudzynowic; 4773 Ks. Jan Matoga z Marcyporęby; 4774 Ferdynand i Zofja Pieradzcy.

NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W PRĄDNIKU CZERWONYM złożyli: Ks. prałat M. Ślepicki, Kraków 50.000 mk.; ks. prałat S. Skoczyński Jaworzno 50.000 mk.; ks. A. Lenart Kraków 50.000 mk.; magistrat miasta Zabłudowa 53.520 mk.; Urząd gminny m. Międzyrzec powiatu równieńskiego 500.000 mk.; Polskie fabryki maszyn i wagonów L. Zieleniewski S. A. Kraków 500.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Uczta szyderców“ grana będzie w sobotę 27 bm. oraz poniedziałek 29 bm. W niedzielę po południu po raz ostatni w tym sezonie „Czupurek“ B. Hertza, wieczorem „Zmartwychwstanie“ K. H. Rostworowskiego. W probach „Matka Jugowiczów“, podniosły poemat chorwackiego poety Iwona Vojnovica, znanego w Krakowie z granych tutaj „Trylogji dubrownickiej“ i „Damy ze słonecznikiem“. „Matkę Jugowiczów“ wprowadza teatr krakowski pierwszy, przed innemi scenami polskiemi, uświetniając zamierzenie swe występami znakomitej tragiczki p. St. Wysockiej w kreacji tytułowej.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 25 bm. o g. 7'45 w. premjera znakomitej opery Verdiego pt. „Bal maskowy“ z pp. Jefimcewą, Bandrowską-Osmocką, Zbigniewiczówną, Stępniowskim, Romanowskim i Mazankiem w głównych partjach. „Bal maskowy“ powtórzony będzie z występem gościnnym I. Manna, bohaterskiego tenora opery lwowskiej w sobotę 26 bm. i w niedzielę 27 bm. o godz. 7'45 w. W niedzielę o g. 4 po poł. przepiękna operetka „Mały król“, ciesząca się niebywałem powodzeniem.

Z „BAGATELI“. Dziś (piątek) po raz czwarty „Czarna pantera“. W próbach pod kierunkiem reżysera p. Dobrzańskiego komedja L. Verneuil'a pt. „Musisz być moją“ w tłumaczeniu Boy'a.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, genjalny odtwórca Chopina wystąpi u nas nieodwołalnie w sobotę 26 bm. Program poświęcony jest wyłącznie Chopinowi.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 25 bm.: „Uczta szyderców“.
Sobota, 26 bm.: „Uczta szyderców“.
Niedziela, 27 bm. po poł.: „Czupurek“; wieczorem: „Zmartwychwstanie“.

TEATR OPERA I OPERETKA:

Piątek, 25 bm.: „Bal maskowy“. (Premjera).
Sobota, 26 bm.: „Bal maskowy“.
Niedziela, 27 bm. po poł.: „Mały król“; wieczorem: „Bal maskowy“.

Teatr „Bagatela“

„CZARNA PANTERA“.

Sztuka w trzech aktach M. Waj-Winniczenki.

Nieznanego autora rosyjskiego sztuka, ochrzczona egzotycznym i wiele obiecującym tytułem, jest w gruncie rzeczy nieudolnym fabrykatem o wszystkich cechach sensacyjnego dramatu z życia paryskiej artystycznej cyganerji. Treścią jest historja artysty malarza, opuszczonego przez żonę Ritę, która, opuściwszy go lekkomyślnie, po nieudałych próbach odzyskania jego miłości, zadaje mu śmierć, strącając go ze skały w przepaść. Romans Rity-pantery z krytykiem Moulinem, idealna miłość śnieżyczki do malarza, są temi kontrastami, z których autor nie umie zbudować akcji, logicznie rozwiązującej wątłą intrygę, zakończoną niczem nieusprawiedliwionym tragicznym zgrzytem. Wszystko to, rzucone na błyskotliwe tło cyganerji artystycznej, mogłoby ułożyć się w zajmujący kalejdoskop, gdyby szkiełka te poruszała ręka zręcznego i rutynowanego pisarza, obznajomionego z techniką teatralną. W danym wypadku jednak budowa akcji znamionuje rękę, nieświadomą zgoła rzemiosła teatralnego. „Czarna pantera“ znalazła się na repertoarze zupełnie niepotrzebnie.

Artyści „Bagateli“ pod komendą reżysera p. Kwiatkowskiego, po raz pierwszy w tym charakterze występującego, nie szczędzili sił, aby wątłą sztukę podtrzymać kunsztem aktorskiej i reżyserskiej roboty. Na pochwałę zasłużyła w pierwszym rzędzie gra p. Kwiatkowskiego, który w roli malarza Kaniewicza uwydatnił artystycznie walkę sprzecznych uczuć, miotających duszą wrażliwego indywidualisty. Pani Bruczowa była kameleonową panterą w grze miłosnej, roztaczającą kokieteryjnie błyski i cienie demonicznej walki o odzyskanie straconego uczucia. Pp. Kaden, Pietruszyński,

Kosiński, Winkler i Heniowski wypełnili tło wyrazistemi, pomysłowo szkicowanemi sylwetami. Cały ten chwalebny wysiłek nie zdołał jednak uratować sztuki, nie mającej waunków życia na scenie.
W. Pr.

Z sali sądowej

Kraków, 25 maja.

WOJOWNICZY SIERŻANT.

W krakowskim sądzie wojskowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Sylwestrowi Czujowi, sierżantowi 16 pp., oskarżonemu o występek niesubordynacji wobec przełożonego.

Obwiniony dnia 5 stycznia br. w Prądniku Czerwonym wobec zebranych szeregowych, wezwany przez dowódcę kompanji porucznika Seredyńskiego do przyjęcia postawy na „baczność“, nie wykonał rozkazu. Gdy por. Seredyński aresztował Czuja i kazał mu iść ze sobą do dowództwa Baonu, oporny sierżant obrzucił porucznika stekiem wyzwisk i obelg. Na zniewagę słowną zareagował porucznik wystrzałem z rewolweru, raniąc Czuja w prawe ramię. Kiedy dowództwo baonu wysłało por. Skalskiego celem aresztowania sierżanta, Czuj zwrócił się do por. Skalskiego z pogróżkami, wołając: „Poruczniku, proszę się usunąć, bo chociaż mam prawą rękę postrzeloną, to lewą podjadę porucznika tak, że pozna sierżanta Czuja“.

Nadto zagroził żołnierzom, że w razie przybliżenia się któregoś z nich, położy go trupem.

Po przesłuchaniu oskarżonego, trybunał na wniosek obrońcy dra Skiby, postanowił rozprawę odroczyć i zarządził oddanie Czuja do szpitala, celem zbadania stanu jego nerwów i celem stwierdzenia, czy oskarżony w chwili zajścia był poczytalny.

Rozprawie przewodniczył podp. korpusu sąd. dr Kappel.

SPRAWA VORZIMMERA.

Przed sądem karnym w Krakowie stawali wczoraj Maurycy Vorzimmer i Stefan Chmiel, oskarżeni o nierząd przeciw naturze w czasie pobytu w celi więziennej.

Rozprawę ponownie odroczono celem poddania oskarżonych oględzinom lekarskim. Przewodniczył sędzia Huber.

POMYSŁOWI HANDLARZE TYTONIU.

Onegdaj przed zwykłym trybunałem w sądzie okr. karnym w Krakowie, odbyła się rozprawa przeciw byłym sierżantom wojsk polskich Czesławowi Wałkowi, Józefowi Tyborowiczowi, Stanisławowi Hopfenowi i Leonowi Rieserowi.

Wszyscy obwinieni byli o to, że w roku 1919 przy poborze tytoniu dla szpitali wojskowych w Krakowie, fałszowali listy poborowe i uzyskany na tej podstawie tytoń puszczali na pasek, sprzedając go pośredniczkom Biedermannowej i Chocznerowej na Stradomiu.

Tryborowicz oskarżony jest również o podrabianie pieczęci wojskowych.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Walka na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc, Tryborowicza na 4 miesiące, Hopfena na 4 miesiące, a Riesera na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

KRADZIEŻ NUMIZMATÓW.

Przed zwykłym trybunałem odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 34-letniej Helenie Wierzbickiej i 26-letniemu Janowi Bańkowi.

Wierzbicka służąc u prof. dra L. Kolankowskiego, w czasie jego nieobecności skradła z kasety 9 dukatów złotych numizmatów, nieocenionej wartości. I tak dukat z 14-go w. Karola Roberta, 2 dukaty z czasów Władysława Jagiełły, 2 z czasów Stanisława Augusta, 1 z czasów Zygmunta III, reszta z r. 1794, oraz jeden dukat belgijski z r. 1831.

Wierzbicka oddała te dukaty swojemu kochankowi Janowi Bawkowi.

Po przeprowadzonej rozprawie, której przewodniczył sędzia Hubaczek, skazano Wierzbicką na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś Bańka na 5 miesięcy aresztu.

Złote gody Wł. Mickiewicza

Z Paryża donoszą 24 bm.:

W dniu wczorajszym państwo Władysławowie Mickiewiczowie obchodzili 60 rocznicę ślubu. Rano wychodzących z kościoła przyjaciele obsypali kwiatami. Popołudniu przybyli złożyć życzenia jubilatom liczni delegaci oraz znajomi. Urzędnicy Bibljoteki polskiej ofiarowali jubilatowi jego portret pędzla Winiarza. Poseł Zamoyski w imieniu grupy przyjaciół złożył adres oraz przyrzeczenie ponownego wydania wyboru dzieł Adama Mickiewicza, tłómaczonych na język francuski przez syna. Redaktor Hieronimko złożył życzenia imieniem Towarzystwa pracy społeczno-kulturalnej na emigracji. Tyszkiewicz złożył adres imieniem studentów Polaków. Prof. Folkierski w pięknem przemówieni złożył życzenia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Adresy i telegramy nadeszły: od Sejmu, Senatu, Akademji Umiejętości, Uniwersytetu warszawskiego i krakowskiego, Rady miejskiej warszawskiej i wileńskiej, Związku zawodowego literatów, oraz licznych towarzystw społecznych i naukowych. Wśród adresów i telegramów zwróciły szczególną uwagę: List młodocianych przeważnie czytelników 14 czytelni warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, telegram 21 pułku piechoty, grupy nauczycieli z Łęczycy, oraz Związku drukarzy, świadczące o trwałości sympatyj bliskich i dalekich przyjaciół.

Z państwowej Rady zdrojowej

W Warszawie odbył się zjazd państwowej Rady do spraw uzdrowisk, powołany do życia na podstawie ustawy z 20 marca 1922 roku. Przewodniczył minister zdrowia publicznego, dr Chodźko. Ministerstwo zdrowia publicznego przedstawiło wyniki swoich badań z roku zeszłego i plany regulacyjne dla Zakopanego, Szczawnicy, Rabki, Żegiestowa, Wisły i Bystrej. W Swoszowicach i Krzeszowicach wybudowano nowe łazienki. W Ojcowie przeprowadza się szosę 18-kilometrową do Krakowa. Wzdłuż niej będzie zbudowana kolejka wąskotorowa. Plan regulacyjny w opracowaniu, jak również plan sieci wodociągowej. Roboty we wszystkich wyżej wymienionych miejscowościach przeprowadzono kosztem rządu.

Co do Inowrocławia, ze względu na charakter przemysłowy tej miejscowości, Rada wypowiedziała się za odjęciem zakładom kąpielowym charakteru miejscowości użyteczności publicznej.

Natomiast przyznano charakter użyteczności publicznej miejscowościom następującym: Szczawnica, Rabka, Ojców, Żegiestów, Morsztyn, Otwock. Hel i pewien pas wybrzeża morskiego.

Rada wypowiedziała swą opinję co do: 1) szczegółowych przepisów sanitarnych dla uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej; 2) co do granic ochrony sanitarnej dla Buska, Ciechocinka, Krynicy i Zakopanego i 3) co do statutów tych uzdrowisk.

Na Radzie wyłoniły się wnioski co do traktowania lasów rządowych na terenie ochrony sanitarnej, jako parki; co do wstrzymania wyrębu lasów w części Tatr, w Pieninach i Ojcowie i co do opieki nad lasami prywatnemi w granicach uzdrowisk. Wreszcie Rada wyraziła życzenie, aby na wydziałach lekarskich uniwersytetów utworzono katedry balneologji.

Trzecia bomba w Warszawie

WYBUCH BOMBY W GMACHU UNIWERSYTETU.

Warszawa, 24 maja (Tel. wł.) Dziś o godz. 9.45 **w gmachu Uniwersytetu w lokalu Bratniej pomocy wybuchła bomba. Są wypadki w ludziach.**

Warszawa, 24 maja (Tel. wł.) W ostatniej chwili otrzymujemy następujące szczegóły o wybuchu trzeciej bomby w Warszawie: Bomba została podłożona **w lokalu Bratniej pomocy w Uniwersytecie.** W lokalu tym mieszkał tymczasowo **profesor Orzęcki,** który przed miesiącem powrócił z Rosji. Prof. Orzęcki w czasie wybuchu znajdował się w mieszkaniu. **Skutek eksplozji okazał się tym razem straszny;** prof. Orzęcki uległ ciężkiemu poranieniu, **następstwem czego było amputowanie mu obu nóg.** Również mieszkanie uległo **zupełnemu zniszczeniu.** Szyby w gmachu uniwersytetu wyleciały. Policja otoczyła cały gmach i rozpoczęła energiczne dochodzenia.

Rokowania o większość

Warszawa, 24 maja (Tel. wł.) W Sejmie od rana panowało dzisiaj **pewne zdenerwowanie wśród stronnictw zblokowanych.** Brak większości (bo tylko 196 głosów reprezentują stronnictwa zblokowane) do zorganizowania nowego rządu, wyprowadza z niecierpliwości najspokojniejszych wśród większościowców.

O godz. 6 wieczorem rozpoczął obrady Zarząd klubu P. S. L. Piast, które przeciągły się do późnych godzin. Członkowie zarządu, zamknięci szczelnie w sekretarjacie P. S. L., obradują w największej tajemnicy. Wedle krążących jednak pogłosek, Zarząd klubu postanowić miał, **aby przy sobotniem głosowaniu** — o ile w sobotę do głosowania przyjdzie — **pozostawić klubowi wolną rękę.** Konsekwencji tej uchwały sięgać będą bardzo daleko, **gdyż z dotychczasowej oficjalnej liczby stronników bloku prawdopodobnie jeszcze kilka odpadnie.**

Wobec tego staje się zupełnie możliwem, że przy głosowaniu nad votum zaufania, **obecny rząd zaufanie to otrzyma.**

Warszawa, 24 maja (AW). Jak donosi „Kurjer Poranny“, marszałek Sejmu po otrzymaniu listu od premjera Sikorskiego w sprawie wyjaśnienia sytuacji rządu w Sejmie, porozumiał się z prezesem ministrów telefonicznie. W rozmowie tej ustalono, iż **marszałek będzie usiłował skłonić Sejm, aby ustawa o prowizorjum budżetowem roztrząsana została na jutrzejszem tj. piątkowem posiedzeniu komisji budżetowej.**

Warszawa, 24 maja (Tel. wł.) Na sobotniem posiedzeniu Sejmu, które rozpocznie się o godzinie 10 przed południem, **między innemi będzie sprawa prowizorjum budżetowego.** Pierwszy głos zabierze referent pos. Sanoyca, **poczem premjer Sikorski wystąpi z dłuższem expose,** następnie dopiero rozpocznie się dyskusja. **To też głosowania nad votum zaufania spodziewać się należy dopiero w przyszłym tygodniu.**

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 24 maja (PAT). Po posiedzeniu połączonych komisyj sejmowych administracyjnej i rolnej pod przewodnictwem pos. Thuguta przyjęto projekt ustawy **o utworzeniu urzędu ministra reform rolnych.** Następnie przyjęto projekt ustawy o zakresie działania tego urzędu, oraz przyjęto pierwsze dwa artykuły projektu ustawy. Dyskusji nie ukończono.

Pos. Poniatowski postawił wniosek, by parcelacja gruntów mogła być prowadzona jedynie **przez państwo a nie przez spółki prywatne.** Wniosek ten **nie uzyskał większości.** Przeciw wnioskowi głosowali przedstawiciele Zw. L. N., Ch. D., Ch. N. i Piast.

Warszawa, 24 maja (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowo-handlowej pos. Rudnicki referował projekt **ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.** Przyjęto zasadę nieograniczania ustawą wysokości udziałów kapitału. Jako minimum, przy którem może być zawiązana spółka, przyjęto wysokość 2.000 złotych polskich. Po dyskusji przyjęto pięć pierwszych artykułów projektu.

Następnie komisja przystąpiła do ogólnej dyskusji nad projektem ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Referował pos. Trepka, a wyjaśnień rzeczowych udzielał prof. Uniw. Jagiellońskiego dr Zoll. Po dyskusji ogólnej postanowiono przystąpić na następnem posiedzeniu do dyskusji szczegółowej, przyjmując za podstawę projekt rządowy oparty na **romańskim systemie zgłaszań,** a nie na badaniu patentu.

POPRAWA STOSUNKÓW NA KRESACH.

Warszawa, 23 maja (PAT). Na posiedzeniu komisji administracyjnej pos. Thugut imieniem komisji, która **z ramienia Sejmu** zwiedziła kresy wschodnie celem zbadania stanu administracji, złożył sprawozdanie o wyniku dochodzeń. Komisja stwierdziła, że stosunki na kresach **znacznie się poprawiły.** Komisja w najbliższym czasie uda się do Szczypiórna.

WIEC W SPRAWIE JAWORZYNY.

Warszawa, 24 maja.

(PAT). Zjednoczenie polskich stowarzyszeń w Rzeczypospolitej zwołało w dniu wczorajszym w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa wiec protestacyjny z powodu przewlekania decyzji w sprawie Jaworzyny. Po przemówieniach posła Kozłowskiego, prof. Orłowicza, wicemarszałka Sejmu Osieckiego zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

„Ludność stolicy na wiecu w dniu 23 maja br., zwołanym z inicjatywy zjednoczenia polskich stowarzyszeń Rzeczypospolitej stwierdza, że przewlekanie decyzji w sprawie Jaworzyny jest szkodliwe nietylko dla Polski, ale także dla ogólnych stosunków politycznych w Europie środkowej, oraz **poniża powagę Polski na zewnątrz.** Przeto domaga się stanowczo od rządu poczynienia wszelkich kroków wobec Rady ambasadorów, aby w najbliższym czasie przystąpiła do rozstrzygnięcia sprawy Jaworzyny według zasad sprawiedliwości z uwzględnieniem **etnograficznych, geograficznych i historycznych praw Polski do Jaworzyny oraz potrzeb gospodarczych ludności** przyłączonych do Polski wsi spiskich. Wiec oświadcza, iż rząd w zwalczaniu daleko idących uroszczeń Czechów do Jaworzyny może liczyć na **jednomyślne poparcie i gotowość do wszelkich ofiar społeczeństwa polskiego.**

WYKRYCIE NADUŻYĆ WALUTOWYCH.

Warszawa, 24 maja (Tel. wł.) W związku z przyłapaniem kontrabandy waluty w Tczewie i aresztowaniem wspólników domu bankowego pod firmą „Bracia Stueckgold i Federowicz“, ministerstwo skarbu delegowało specjalną komisję celem zbadania ksiąg w tym domu bankowym. Z pobieżnej rewizji wynika, że dom ten mimo, że od 14 marca br. nie posiadał uprawnienia do operacyj walutowych, operacje te, **sięgające do 10 miljardów marek,** uskuteczniał. Dalsza rewizja ustali, czy wogóle Dom bankowy działał na niekorzyść skarbu państwa, a w tym wypadku jaką szkodę skarbowi wyrządził. **Sprawa oddana została prokuratorji.**

KRWAWE STARCIE Z LITWINAMI.

Po zbrojnem zajęciu przez wojska litewskie polskiej wsi Jehliniec, z polecenia władz polskich 20 bm. policja państwowa wspólnie ze strażą pograniczną **wyparły najeźdźców litewskich** z polskiego terytorjum i odzyskały z powrotem wieś Jehliniec. Akcja ta pociągnęła za sobą ofiary: po stronie polskiej jest 1 zabity i 9 rannych; z nich 2 zmarło, 5 jest ciężko rannych, 2 lekko. Litwini stracili 1 karabin maszynowy, kilkunastu rannych i kilku zabitych. Jeden żołnierz litewski dostał się do niewoli. W akcji zbrojnej wzięła udział szkoła policyjna w Białymstoku z dwoma oficerami na czele.

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 23 maja.

Na posiedzeniu Sejmu śląskiego, po szczegółowej dyskusji, odesłano do komisji prawniczej i budżetowej trzy wnioski rady wojewódzkiej w sprawie **autonomicznej służby państwowej.**

Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja nad wnioskiem rady wojewódzkiej w sprawie przyznania 300 miljonów marek polskich kredytu **na utrzymanie dzieci, chorych na gruźlicę,** w sanatorjach, oraz na utrzymanie dzieci **w kolonjach letnich.** — Następnie załatwiono jeszcze kilka innych spraw, poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 30 bm.

Uchwały trudowików

Lwów, 24 maja (AW). Na zjeździe trudowickim powzięto następujące rezolucje o charakterze politycznym:

1) **Protest** przeciwko traktatowi ryskiemu i paryskiej decyzji Rady ambasadorów z dnia 14 marca, jako aktom dokonanym bez udziału przedstawicieli ludności ruskiej.

2) Wypowiedziano się za włączeniem wszystkich ziem ukraińskich, znajdujących się pod panowaniem polskiem, jako to wschodniej Galicji, Łemkowszczyzny, Wołynia, Chełmszczyzny, Polasia i Podlesia **w jednolitą autonomiczną całość.** Rezolucja druga protestuje również przeciwko autonomji województwa.

3) Ze względu na to, że w czasie wyborów do Sejmu i Senatu polskiego dnia 12 listopada 1922 r. Galicja wschodnia nie była definitywnie przyznana Polsce, zarząd domaga się **bezzwłocznego anulowania tych wyborów.**

4) Tymczasowe zastępstwo interesów ludności ruskiej w Małopolsce Wschodniej powierza zjazd posłom i senatorom z Wołynia.

5) Zjazd żąda bezzwłocznego przeprowadzenia **nowych wyborów do rad miejskich i gminnych w Małopolsce Wschodniej.**

Następnie zjazd uchwalił cały szereg protestów, odnośnie do spraw, w których Ukraińcy czują się pokrzywdzeni. Między innemi domagano się zwrotu połowy mienia Uniwersytetu Jana Kazimierza, subwencji dla dotychczasowego tajnego uniwersytetu ruskiego itd.

KŁAJPEDA CIĘŻAREM DLA LITWY.

Kowno, 24 maja. (AW). „Dzień Kowieński“, organ polski, stwierdza, że afera kłajpedzka **przynosi więcej ciężarów, niż korzyści Litwie. Port eksploatować będzie komisja międzynarodowa Niemcy kłajpedzcy otrzymają autonomję, Litwa utrzymywać będzie kosztowne drogi żelazne i płacić długi kłajpedzkie, oraz koszta okupacji. Cała urojona zdobycz zaczyna stawać się coraz kosztowniejsza i mniejsza.** Tem należy tłomaczyć odrzucenie przez rząd litewski statutu o autonomji Kłajpedy. Linja polityczna rządu litewskiego w stosunku do Polski **pozostaje bez zmiany.** Oświetlają ją najlepiej ostatnio artykuły prof. Waldemarasa, który przedstawia **program polityki litewskiej, opierającej się na sojuszu niemiecko-rosyjskim i skierowanej przeciwko Polsce.** Celem tego sojuszu ma być odebranie Polsce Wilna, jako rekompensaty na niepowodzenia kłajpedzkie.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W GELSENKIRCHEN.

Wiedeń, 24 maja (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Gelsenkirchen, że wczorajsze zajścia uliczne trwały aż do nocy. Straż ogniowa, która pomagała w utrzymaniu porządku, musiała ustąpić z dworca kolejowego **przed przeważającą siłą komunistów i cofnąć się do wnętrza miasta.** Następnie przyszło do strzelaniny na Nowym Rynku, skąd straż ogniowa również się **wycofała, a komuniści ścigając ustępujących strażaków, zdobyli szereg domów,** w których strażacy się bronili. Domy te zostały przez **komunistów spustoszone.** Komuniści wziąwszy górę, **wtargnęli do prezydjum policji i wywiesili na gmachu czerwoną chorągiew.** Do godz. 10 wieczorem komuniści zniszczyli urządzenia biurowe policji i **wyrzucili akta na ulicę, które tłum podpalił.** Tłum przeciągał następnie ulicami **i zdemolował szereg restauracyj i sklepów.** Do godz. 10 wieczorem stwierdzono po obu stronach **5 zabitych i 56 rannych.**

Jak w dalszym ciągu donoszą, w ciągu nocy zmarły jeszcze 2 osoby, tak, że **ilość ofiar podniosła się do 7.** Dziś miasto wygląda na zewnątrz spokojnie. Pożar w prezydjum policji ugaszono.

Kongres socjalistyczny w Hamburgu

Hamburg, 24 maja (PAT). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu kongresu socjalistycznego przyjęto jednomyślnie **statut nowej międzynarodówki socjalistycznej** pod nazwą: Socjalistyczna międzynarodówka robotnicza, której organami są: międzynarodowy kongres socjalistyczny, komitet wykonawczy i sekretarjat. Socjalistyczna międzynarodówka robotnicza będzie uważana przez partje do niej należące za najwyższą instancję w różnych konfliktach międzynarodowych zarówno w czasie pokoju jak i w czasie wojny.

Różne wiadomości polityczne

WIZYTA KRÓLA RUMUŃSKIEGO W WARSZAWIE. Jak z Bukaresztu donoszą, wizyta króla rumuńskiego w Warszawie ustalona została ostatecznie na 20 czerwca. Królowi towarzyszyć będzie w podróży Bratianu.

SKŁAD SEJMU LITEWSKIEGO. Sejm litewski po nowych wyborach będzie prawdopodobnie przedstawiał się jak następuje: Chadecja 38 posłów, ludowi socjal-demokraci 15, socjal-demokracja 9, narodowe mniejszości 14, w tem 5 Polaków, 6 żydów, 2 Niemców, 1 Rosjanin, Pażanga 2.

NOWY PROCES PRZECIW DUCHOWNYM PRAWOSŁAWNYM rozpocznie się w Petersburgu. Oskarżonych jest 30 duchownych prawosławnych o ukrywanie kosztowności cerkiewnych i „szerzenie wśród wiernych wiadomości, hańbiących władzę sowiecką“.

Dział ekonomiczny

BERLIŃSKA HAUSS'A I MARKA POLSKA.

Beznadziejny stan niemieckich finansów, nierozwiązanie kwestji reparacyjnej, powodują ciągły spadek kursu marki niemieckiej na neutralnych rynkach światowych i zmniejszenie się zaufania do niej w samych Niemczech. Nie pomoże tu już więcej działalność interwencyjna Banku Rzeszy. Przyczyny spadku zbyt są silne i długo działające, to też ostatnia niezwykła hauss'a na giełdzie berlińskiej nie była zbyt wielką niespodzianką.

Dzienniki berlińskie przytaczają, jako jej przyczynę, także fakt, że minister komunikacji Rzeszy poczynił duże zapasy dewiz na kupno węgla angielskiego. Ponieważ popyt na obce dewizy ze strony handlu i przemysłu wzmógł się ogromnie i dotyczył olbrzymich ilości towaru, więc wkrótce ujawniła się również w najszerszych sferach społeczeństwa „ucieczka od marki“, która wywołała ogromną hauss'ę na rynku efektów dywidendowych. Kursa wszystkich papierów pięły się w górę z wielką szybkością i bez żadnego hamulca, zwyżki wynosiły i 30.000 procent, a nawet (bochumskie akcje stalowe) czasem wykazywały 80.000 procent.

Oczywiście najprzykrzejszą jest dla nas ta stała konsekwencja spadku niemieckiej waluty — to jest podrożenie obcych walut i dewiz również na naszych rynkach. I to w chwili, gdy wysiłki ministm skarbu, oraz zabiegi inetrwencyjne P. K. K. P. doprowadziły do pewnej stabilizacji rynku dewizowego i wycofania się z niego spekulacji, która, jak wiadomo, w ostatnim czasie nawiedziła rynek efektów dywidendowych. Nie są zaprawdę błogosławione owoce jej występów na tym nowym gruncie jej działalności, zło jest jednak bez porównania mniejsze, to też cieszono się nadzieją, że nie wróci już do walut. Źleby się stało, gdyby nadzieje te obecnie w związku ze spadkiem waluty niemieckiej zawiodły.

* **NOWY KURS BONÓW SKARBOWYCH.** Z dniem 24 maja cena emisyjna 6% złotowych bonów skarbowych serji J, A., J. B., J. C., ustanowioną została na 8.500 mk. za jeden złoty.

* **POLSKIE MASZYNY ROLNICZE NA III TARGACH WSCHODNICH.** Wysoki rozwój polskiej produkcji maszyn rolniczych przejawia się na zewnątrz w nowych formach organizacyjnych, przystosowanych do wyższego poziomu techniki komercjalnej i opartych na nowoczesnych zasadach korporatywnego współdziałania. Zarząd II grupy polskiego Związku przemysłowców metalowych, obejmujących wytwórnie machin i narzędzi rolniczych w Polsce, uchwalił na posiedzeniu w Warszawie, wziąć i w tym roku udział na III T. W., jako zbiorowa i jednolita grupa wystawowa. Ponieważ jednak na same eksponaty członków tego zrzeszenia potrzebny jest zwarty teren o 4500 m. kw powierzchni, a zgłoszenia wielu innych tej gałęzi przemysłu wystawców z kraju i zagranicy rozległością swą przekraczają znacznie rozmiary terenu, który dotąd na obu poprzednich Targach na cele tego działu służył, okazała się w tym roku konieczność rozszerzenia placu wystawowego przez dołączenie połowy dawnego toru wyścigowego i uzyskanie przez to odpowiedniego miejsca na pomieszczenie wszystkich maszyn rolniczych na jednem polu wystawowem o olbrzymiej rozpiętości przeszło 10.000 m. kw.

* **DROŻYZNA W NIEMCZECH.** Z powodu olbrzymiego spadku marki niemieckiej, zapanowała w Niemczech niebywała dotąd drożyzna. Ceny chleba podwyższono w dwójnasób, zwyżka cen mięsa, jarzyn i innych środków żywności jest, jak się wyrażają dzienniki berlińskie, „wprost katastrofalną“. W najbliższym czasie oczekiwać należy **kryzysu płac** we wszystkich dziedzinach.

Wydział państwowej Rady kolejowej uchwalił z dniem 1 czerwca podwyższyć taryfę towarową o 50, taryfę osobową i od pakunków o 100%.

Jak z Gdańska donoszą, w związku ze spadkiem marki niemieckiej ceny w Gdańsku gwałtownie wzrosły i kalkulowane są według kursu dolarów. Ostatnio Senat podwyższył ceny chleba kartkowego o dalsze 25%.

* **WALUTA LITEWSKA W KŁAJPEDZIE.** A. W. donosi z Kłajpedy: W tych dniach rozpoczną się nowe rokowania związków robotniczych z fabrykantami w sprawie wprowadzenia waluty litewskiej przy wypłatach. Ostatnio otrzymali robotnicy 55% podwyżkę markami niem., podczas gdy ceny wzrosły o 100%, co wywołało duże niezadowolenie.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA (24 maja). Żyto małopolskie 108.000—110.000, owies małopolski 135000 140.000, Ia 142.000—148.000. Giełda bardzo nielicznie odwiedzana. Ruch bardzo słaby. Ogólny obrót 50 ton Mąka w silnem zaofiarowaniu bez popytu. W zbożu twardem, jęczmieniu i strączkowych podaż bez zainteresowania. Dobry owies poszukiwany przy wysokich cenach. Tendencja zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch żywszy przy tendencji jednak słabszej. Wszystkiemi gatunkami robiono po kursie znacznie obniżonym, z wyjątkiem Berlina, który utrzymał się na dawnym poziomie. Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano mniej, niż dotychczas. Przeważała podaż, przy zmniejszonym popycie. „Wysiadają“ — mówi się obecnie na giełdzie o tych, co zarobiwszy cokolwiek na kursie, chcą swój zysk szybko zrealizować, a takich było wczoraj najwięcej, stąd usposobienie słabsze. Wszystkie niemal papiery poniosły straty kursowe, a kilka tylko dobrze trzymało się na osiągniętym poziomie, jak mocniejsze nawet „Pokucie“, Strug a z handlowych „Polski Glob“. Także papierami niekotowanemi obracano po giełdzie oficjalnej przy tendencji zniżkowej.

Akcjami bankowemi dokonano niewielu transakcyj po kursie utrzymanym, z wyjątkiem Spółek Zarobkowych, które szły zwyżkowo. — Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 24 maja 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki
Dolary St. Zj. trans.	51000—51500	51300—52000
Funty szterl trans.		240000
Franki belg. trans.		2965
Franki szwajc. trans.		9400—9450
Liry włoskie trans.		2525—2555
Marki niemieckie trans.		1'00—0'99
Korony austr. trans.		0'74—0'75
Korony czeskie trans.	1560	1600—1570

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	15000	20000	20000
Bank Hipoteczny	15000	20000	
Bank Małopol.	12000	17000	15000
Ziem. Bank Kred.	17000	22000	
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komerc.	9000	14000	12000
Bank Zw. sp. zar.	160000	185000	170000—185000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow handl.	12000	15000	14000—13000
Impex	1000	1300	1200
Pharma	58000	63000	59000—62000
Polski Glob	2500	3500	3200—3050
Polbal	15000	20000	19000
Żegluga Polska	4500	5500	
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	390000	425000	420000—392000
Cegielski	50000	60000	60000—54000
Parowozy	75000	92000	9100—80000
Trzebinia	58000	68000	65000—59500
Pocisk	25000	35000	27000
Górka	340000	360000	350000—355000
Siersza	230000	260000	255000—240000
Tepege	100000	110000	110000—104000
Polska Nafta	35000	45000	36000—45000
Pokucie	25000	35000	25000—30000
Strug	20000	24000	20000—23000
Krakus	55000	60000	60000—55000
Chodorów	140000	170000	170000—140000
Cmielów	95000	115000	115000—95000
Elektr. Siersza	24000	29000	25000—26000
Niemojowski	47000	57000	57000—48000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (24 maja). Dolary amer 51500, sprzedaż 51750, kupno 51250, franki francuskie 3465, marki niemieckie 0'97½—0'96½.

Czeki: Belgja 2997'50—2975, sprzedaż 2990, kupno 2960, Berlin 0'97½—0'96½, sprzedaż 0'98½, kupno 0'94½, Gdańsk 0'97½—0'96½, sprzedaż 0'98½, kupno 0'94½, Londyn 241.500—239.250, sprzedaż 240.400, kupno 239.100, Nowy York 51500—51750, kupno 51250, drobne sprzedaż 51700, kupno 51200, Paryż 3475—3445 sprzedaż 3465, kupno 3425, Praga 1575—1555, Szwajcarja 9460—9375, sprzedaż 9420, kupno 9330, Wiedeń 0'75—0'74, sprzedaż 0'74, kupno 0'73, Włochy 2515—2505.

Bank dyskontowy Warszawa 300.000, Bank handlowy w Warszawie 345.000—350.000—320.000, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie 98.000—90000, Bank zjednoczenia ziem polskich 73000—60000—65000, Bank przemysłowy Lwów 15500—13750, Bank zachodni 350.000—330.000, Bank zw. spółek zar. 175.000—165.000 Bank związku ziemian 40000—45000, Puls 230.000—200.000—220.000, Wildt 23000—20000, Częstocice 650.000—625.000, Cukier Warszawa 785.000—750.000, Drzewny przemysł i handel 23000—19500—20000, Cegielski 60000—50000, Orthwein 215.000, II em. 100.000-95.000, Parowozy 92000—82000—87000, Zawiercie 7.000.000—6.800.000, Hurt 23000, Spirytus 170.000-150.000—152.500, Polska Nafta 45.000—38000, Lenartowicz 30000—25500—26500, Siła i Światło 64000—53000—58000. Cmielów 135.000—95000—105.000. Norblin 66000—60000—64000, Kijewski i Scholze 145000 130.000—140.000, Czersk 375.000—345.000—350.000, Gosławice 220.000—185.000—195.000, Michałów 160.000—190.000—180.000. Łazy 30000—26000—29000, Węgiel 495.000—450.000—465.000 Ostrowiec 295000 265.000—272.500. V em. 280.000—260.000, Rohn-Zieliński 57500—55000. Starachowice 255.000—235.000—240.000, V em. 232.500—210.000—220.000. Pocisk 34000 32000—34000, Zieleniewski 420.000—415.000—420.000, Żyrardów 5.900.000—5.400.000—5,550.000, Borkowski 47000—43000—45000, Jabłkowscy 21000—18000—19000, Polbal 19000—17000, Haberbusch 130.000—125.000, Nobel 120.000—105.000—107.500, Pustelnik 95000—825000—88000, Chodorów 150.000—110.000—130.000, Trzebinia 66000, Zachodnie towarzystwo 22.000.

GIEŁDA LWOWSKA. (24 maja). Dolary ameryk. 50750—51250, trans. 51000—51200, czeki 51100—51600, trans. 51300—51500, drobne i kanadyjskie 49750—50250, dynary 480—490, czeki 490—500, angielskie 239.000—240.000, czeki 240.000—242.000, tr. 240.000—241.500, belgijskie 2900—2930, czeki 2930—2950, francuskie 3460—3490, czeki 3470—3500, trans. 3450—3550, holenderskie czeki 20.800—21.000, trans. 21000, szwajcarskie 9360—9460, czeki 9460—9560, trans. 9400-9550, austrjackie 0'74—0'75, czeki 0'75—0'76, trans. 0'75½—0'76, czeskie 1565—1585, czeki 1565—1585, tr. 1575—1600, węgierskie 12—12'20, czeki 12'40—12'60, rumuńskie 230—240, czeki 240—250, włoskie 2525—2550, czeki 2525—2550, trans. 2525, niemieckie 1—1'05 czeki 1—1'06, trans. 1'02—1'05½.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (24 maja). Berlin 0'01.02 Holandja 217, Nowy York 554'75, Londyn 25'65, Paryż 36'90, Medjolan 16'54, Praga 16'54, Budapeszt 0'10¼, Belgrad 5'82, Sofja 4'65, Warszawa 0'01.10, Wiedeń 0.00.78 1/8, austr. korona stemplowana 0'00.78¼.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. Warszawa 1 marka polska 0'1040—0'1160.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI AKC. „TRZEBINIA“

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych Odlewnia żelaza i metali w Krakowie

odbędzie się **dnia 5-go czerwca 1923 r.** o godzinie 4 po południu w sali obrad Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej;
4) Przedstawienie bilansu za rok administracyjny 1922/23;
5) Podział zysku;
6) Wniosek na podwyższenie kapitału zakładowego;
7) Zmiany statutu;
8) Wybór Rady zawiadowczej;
9) Wybór komisji rewizyjnej;
10) Ustalenie wynagrodzenia Rady zawiadowczej i komisji rewizyjnej;
11) Wnioski i interpelacje. 1289 2 2

Za Radę zawiadowczą:
Edward Hr. Mycielski mp.

Po myśli §§ 20, 21 i 22 statutu akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, powinni do dni 8 przed Walnem Zgromadzeniem złożyc akcje w biurze przedsiębiorstwa przy ulicy Dunajewskiego L. 4, gdzie otrzymają potwierdzenie odbioru akcyj, służące równocześnie jako legitymacja na Walne Zgromadzenie.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

KONKURS

na posadę dyrektorki Państwowego seminarjum gospodarstwa domowego w Warszawie.

Kandydatki z wyższem wykształceniem, względnie z odpowiedniemi studjami fachowemi i praktyką, zechcą wnieść podanie, zaopatrzone świadectwami (ewentualnie w legalizowanych odpisach) do Departamentu szkół zawodowych (Warszawa, Bagatela 12) do końca czerwca b. r.

Warszawa, dnia 18 maja 1923 r.

Za ministra:
M. Jarniński
1320 1 2 dyrektor departamentu.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do mroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1 62). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 60 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 1. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 18, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458: godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów 1. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Lalki.

Nowo otwarta
KLINIKA LALEK
Kraków, ul. Basztowa L. 15.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original“
i innych firm
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne **po cenach najniższych.**
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 5. Telefon 33-46.

Największy i **najtańszy** wybór bielizny męskiej i **obuwia** najnowszych modeli — **poleca**
HUGO EISMANN
Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE
złoto, srebro
kupuje zegarmistrz i jubiler
L. Brüll, Starowiślna 29.

Farbiarnia i pralnia
przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę.
Kraków, ul. Długa 19.

WÓZKI DZIECIĘCE
krajowe i zagraniczne. oraz łóżka mosiężne poleca
skład mebli i fornierów
Kraków, ul. Szpitalna 5

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19
(sklep).

SALON MÓD
„ANTONINA“
Kraków, Florjańska L. 13
I. piętro, w podwórzu
sprzedaje kapelusze damskie już od 40.000 mkp.
Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie po przystępnych cenach.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.